

## **LIST PASTERSKI BISKUPA OPOLSKIEGO NA POCZĄTEK ROKU KOŚCIELNEGO**

„Nabierzmy ducha i bądźmy pełni nadziei”

(część 1)

Drodzy Diecezjanie,

w pierwszą niedzielę Adwentu rozpoczynamy nowy rok kościelny. Będziemy go przeżywać pod hasłem: „Pielgrzymi nadziei”, które jest również myślą przewodnią Zwyczajnego Jubileuszu 2025. Ogłosił go papież Franciszek bullą *Spes non confundit* (*Nadzieja zawieść nie może*), a będzie trwał od dnia otwarcia Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w Rzymie 24 grudnia br. do Uroczystości Objawienia Pańskiego w 2026 roku. Każdy tego typu Rok Święty, ogłaszany przez papieża co 25 lat, stanowi czas szczególnej łaski dla duchowego rozwoju. Zobowiązuje nas do podjęcia odnowy przymierza z Bogiem i codziennego życia. Mając to na względzie i biorąc pod uwagę aktualne uwarunkowania naszego życia, papież wzywa nas do obudzenia nadziei, której źródłem jest miłość Boga objawiona i okazana nam w Chrystusie.

### **1. Moc i blask chrześcijańskiej nadziei**

Chrześcijańska nadzieja – tłumaczy papież Franciszek młodemu w orędziu na 38. Światowy Dzień Młodzieży – „nie jest łatwym optymizmem ani jakimś placebo dla naiwnych: to pewność, zakorzeniona w miłości i wierze, że Bóg nigdy nie zostawia nas samych i dotrzymuje obietnicy”. Chodzi o nadzieję zbawienia, do której zrodził nas Bóg w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa, to znaczy o nadzieję otrzymania udziału w Królestwie Bożym (por. 1P 1,3n). O tej nadziei czytamy w 387. numerze Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, że jest cnotą teologalną, dzięki której z trwałą ufnością pragniemy i oczekujemy od Boga skutecznej pomocy, pomyślnej przyszłości i szczęśliwego życia wiecznego, dlatego że, jak wierzymy, Chrystus powstał z martwych, dał nam swego Ducha i jest z nami aż do skończenia świata (por. Mt 28,20). Dlatego nadzieja chrześcijańska nie zwodzi i nie rozczarowuje. Opiera się bowiem na pewności, że nic nas nie może odłączyć od miłości Boga (por. Rz 8, 35.37-39). Nie może nas zawieść, ponieważ – wyjaśnia św. Paweł – „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

Oznacza to, że nadzieja wyznawców Chrystusa karmi się miłością Boga i opiera się na ich wierze. Gdy ta wiara jest żywa, nadzieja chrześcijanina nie ustępuje w obliczu trudności, lecz jest ostoją spokojnego pielgrzymowania do domu Ojca, mimo najróżniejszych zawirowań w świecie i między ludźmi. Wtedy też chrześcijanin jest ukierunkowany na Boga i zjednoczony z Nim na wieki. Nie pokłada nadziei w dobrach doczesnych i ma zdrowy dystans do wszelkich ziemskich zdobyczy; całą ufność pokłada w Bogu, że Pan go wspomże w każdej sytuacji, w realizacji powołania, w znoszeniu wszelkich trudów życia i osiągnięciu nieba. Dlatego papież woła: „My, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei, trzymajmy się jej jak bezpiecznej i silnej dla duszy kotwicy, która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus wszedł za nas” (Hbr 6, 18-20). [I dodaje:] Jest to mocne wezwanie, aby nigdy nie tracić nadziei, którą otrzymaliśmy, aby trzymać się jej, znajdując schronienie w Bogu” (*Spes non confundit* 25).

### **2. Jubileuszowe zadanie i fundament realizacji**

W liście zapowiadającym Jubileusz papież mówi wprost o potrzebie przywrócenia klimatu nadziei i ufności w świecie jako znaku nowego odrodzenia, którego wszyscy pilnie potrzebujemy. Ojciec Święty wzywa nas do bycia „namacalnymi znakami nadziei”, mamy bowiem w sobie duży potencjał budzenia nadziei i rozpalania jej w ludzkich sercach. Dzieje się tak wówczas, gdy chrześcijanie okazują miłość, zwłaszcza ludziom w potrzebie, gdy szerzą wiarę w określone dobra duchowe stojące wyżej niż pospolite wartości i gdy promieniają nadzieją w rzeczywistość niewidzialną. Najpierw jednak trzeba obudzić nadzieję w naszych sercach, często dziś skołatanych i przygnębionych. Dlatego w liście zapowiadającym Jubileusz papież tak określa zasadnicze zadanie: „Musimy

podtrzymywać płomień nadziei, która została nam dana, i czynić wszystko, aby każdy odzyskał siłę i pewność, żeby patrzeć w przyszłość z otwartą duszą, ufnym sercem oraz dalekosiężnym myśleniem”.

Jakże ważny to apel w naszej aktualnej rzeczywistości zamętu i obaw, frustracji i zagubienia, można powiedzieć sytuacji wielkiego kryzysu, który znamionuje zarówno nasze życie społeczne, jak i życie Kościoła. Chodzi o sytuację, gdy coraz trudniej rozeznaczyć prawdę i kroczyć drogą zbawienia. Do tego dochodzi wiele wyzwań, które rodzą się w naszym Kościele i domagają się konkretnych rozwiązań, a budzą w nas wiele niepokoju. Potrzebujemy zwłaszcza wyzwolenia od przywiązania do tego, co doczesne i od tzw. światowej duchowości, która sens życia człowieka sprowadza do poziomu zaspokajania doczesnych potrzeb, pragnień i dążeń, co prowadzi do rozwoju egoizmu i instrumentalnego traktowania drugiego, nawet Boga. Konsekwencją są grzechy przeciw cnocie nadziei: złe pragnienia, lęki, przygnębienie, gnuśność i agresja, która sprawia, że zadajemy sobie nawzajem wiele ran, krzywd, okazujemy sobie wrogość i wykluczamy się nawzajem. Wszystko to zamyka nas w indywidualizmie i niszczy nadzieję, rodząc smutek, który zagnieżdża się w sercu, czyniąc ludzi zgorzkniałymi i niecierpliwymi (por. *Spes non confundit* 9).

Dlatego – Drodzy Diecezjanie – trzeba zrobić wszystko, aby Jubileusz był wydarzeniem „żywego i osobistego spotkania z Panem Jezusem, «bramą» zbawienia (por. J 10,7.9)” (*Spes non confundit* 1). Ponieważ w Nim jest źródło, moc i światło naszej nadziei, dlatego papież podpowiada, byśmy nade wszystko celebrowali miłość Chrystusa Zmartwychwstałego, czyli miłość ofiarną i zwycięską, do której mamy stały dostęp w sakramencie pokuty i pojednania oraz w Eucharystii i do której możemy się przytulić w godzinach adoracji. Może nam w tym bardzo pomóc lektura najnowszej encykliki papieskiej *Dilexit nos (Umiłował nas)*, do czego bardzo Was wszystkich zachęcam.

[...]

Wasz Biskup

† Andrzej Czaja

Opole, 25 listopada 2024 r.